100. rocznica przybycia 37 Pułku Piechoty do Kutna



100 lat temu, 28 kwietnia 1921 roku do Kutna przybył 37 Pułk Piechoty. Dowódcą pułku w tym czasie był pułkownik Michał Remizowski. Dowodził pułkiem przez kilka pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, do 10 marca 1925 roku. Zarówno mieszkańcy, jak i władze Kutna uroczyście witali żołnierzy, którzy przybyli na stałe zakwaterowanie. Czas wojny, gdy ziemia kutnowska i łęczycka stały się zapleczem kadrowym dla tej jednostki spowodował, że pułk został przez miejscową ludność zaakceptowany i przyjęty jako swój.

Miejsce zakwaterowania 37 pp w Kutnie były koszary im. płk Adama Jaroszewskiego przy ul. Nowowarszawskiej (obecnie ulica Grunwaldzka 1), koszary im. gen. Józefa Bema na terenie byłego folwarku Kutno przy ul. Bema, budynek przy ul. Łąkowej, budynek przy Starym Rynku (kasyno oficerskie i magazyn broni). Pułk w latach 1921-1939 wchodził w skład 26 Dywizji Piechoty, której dowództwo miało siedzibę w Skierniewicach.



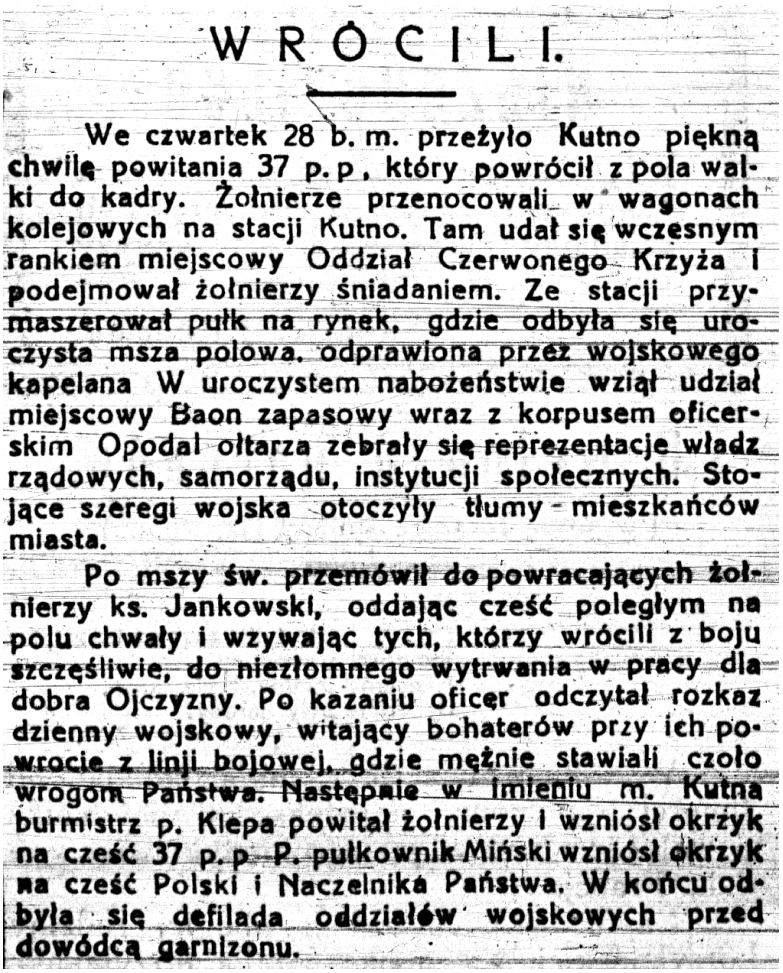
Pierwsze lata służby w Kutnie nie były zbyt łatwe dla kadry oficerskiej, podoficerskiej jak również żołnierskiej, bowiem zarówno warunki lokalowe, materialne, jak i ogólny poziom życia społeczeństwa powodował duże trudności. Podobnie jak całe miasto również koszary nie były skanalizowane, kasyno oficerskie mieściło się daleko od koszar, w cywilnym budynkach. Na parterze kasyna oficerskiego mieścił się magazyn broni pułku, zaś magazyn amunicji znajdował się w prowizorycznym barakuda skraju Starego Rynku, strzeżony przez pojedynczego wartownika. Barak rozleciał się o burzy, a amunicja wyleciała na ulicę (!) około 1928 roku, gdy w zasadzie gotowy już był przepisowy magazyn wybudowany poza miastem, we wsi Florek. W budynku nieczynnej wówczas słodowni przy ul. Przemysłowej została urządzona placówka magazynowa, gdzie przetrzymywano sorty mundurowe. Jednocześnie na niezagospodarowanym terenie należącym do słodowni oraz na obszarze obecnego ogrodu, pułk w pierwszym okresie stacjonowania w Kutnie odbywał ćwiczenia. Pułk nie posiadał wówczas placu ćwiczeń, zajęcia poza opisanym powyżej terenem, odbywały się

na dziedzińcu koszar, na Starym Rynku i na okolicznych polach. Dopiero około 1926 roku wydzierżawiono na plac ćwiczeń obszar nieużytków nad Ochnią i w majątku Sklęczki. Korzystanie z tego placu wymagało domarszu około 2 kilometrów. Brak było również nowoczesnej i pełnowymiarowej strzelnicy bojowej. Pułk przez cały okres pobytu w Kutnie korzystał z położonej na północ od koszar przy ul. Oporowskiej jeszcze rosyjskiej prymitywnej strzelnicy 100-metrowej.

Od samego początku pobytu w Kutnie pułk bardzo aktywnie włączał się w życie miasta. Co niedziela jego pododdziały uczestniczyły w mszy w kościele parafialnym p.w. św. Wawrzyńca , gdzie funkcję kapelana pełnił ks. Michał Woźniak, dziekan Kutnowski. Około 1935 roku funkcję kościoła garnizonowego przejął kościół p.w. św. Stanisława, biskupa i męczennika w Łąkoszynie, tutaj funkcję kapelana pełnił ks. Jan Sulima-Przyborowski. Kadra oficerska i podoficerska pułku organizowała zawody sportowe, strzeleckie, występy orkiestry pułkowej uświetniały różnego rodzaju uroczystości.

Wśród przychodzących corocznie rekrutów znajdował się spory odsetek analfabetów, dla których zorganizowano w pułku 3-stopniową szkołę prowadzoną przez oficerów i podoficerów zawodowych. Zajęcia odbywały się początkowo w świetlicy koszarowej, by ostatecznie przenieść się do Szkoły Powszechnej w Łąkoszynie.

Część oddziałów do 1929 roku kwaterowała w Łęczycy. W Kutnie zostało zakwaterowane dowództwo oraz I i II batalion. Koszary, magazyny i place ćwiczeń aż do 1929 roku pozostawiały wiele do życzenia. Podjęte wówczas inwestycje przyniosły zdecydowaną poprawę. Po 1926 roku zostały wybudowane dwa bloki mieszkalne dla kadry oficerskiej i podoficerskiej przy ul. Kościuszki i Okrzei, rozbudowano koszary, powstał tor przeszkód, stadion sportowy, poligon na Sklęczkach. Urządzono nowoczesne sale żołnierskie, świetlicę, bibliotekę pułkową (3000 tomów), pomieszczenia dla Wojskowego Klubu Sportowego „Boruta”.



WRÓCILI.

We czwartek 28 b. m. przeżyło Kutno piękną chwilę powitania 37 p. p, który powrócił z pola walki do kadry. Żołnierze przenocowali w wagonach kolejowych na stacji Kutno. Tam udał się wczesnym rankiem miejscowy Oddział Czerwonego Krzyża i podejmował żołnierzy śniadaniem. Ze stacji przymaszerował pułk na rynek, gdzie odbyła się uroczysta msza polowa, odprawiona przez wojskowego kapelana W uroczystem nabożeństwie wziął udział miejscowy Baon zapasowy wraz z korpusem oficerskim Opodal ołtarza zebrały się reprezentacje władz rządowych, samorządu, instytucji społecznych. Stojące szeregi wojska otoczyły tłumy mieszkańców miasta.

Po mszy św. przemówił do powracających żołnierzy ks. Jankowski, oddając cześć poległym na polu chwały i wzywając tych, którzy wrócili z boju szczęśliwie, do niezłomnego wytrwania w pracy dla dobra Ojczyzny. Po kazaniu oficer odczytał rozkaz dzienny wojskowy, witający bohaterów przy ich powrocie z linji bojowej, gdzie mężnie stawiali czoło wrogom Państwa. Następnie w imieniu m. Kutna burmistrz p. Klepa powitał żołnierzy i wzniósł okrzyk na cześć 37 p. p. P. pułkownik Miński wzniósł okrzyk na cześć Polski i Naczelnika Państwa. W końcu odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed dowódcą garnizonu.

Przez cały okres swojego pobytu w Kutnie pułk był organizatorem różnego rodzaju kursów i szkoleń, które miały na celu wzmocnienie systemu obronnego państwa i przygotowanie społeczeństwa do różnego rodzaju działań obronnych.

Wykorzystano informacje zawarte w artykule Krzysztofa Stasiaka pt. "Z dziejów 37 Łęczyckiego Pułku Piechoty im. ks. Józefa Poniatowskiego w latach 1918-1939" opublikowanego w IV tomie Kutnowskich Zeszytów Regionalnych w 2000 roku. Scany fotografii pochodzą z kolekcji Marka Wójkowskiego w zbiorach TPZK (Członkowie orkiestry pułkowej. W centrum siedzi por. Eugeniusz Wilos, kapelmistrz. Lata dwudzieste). Wykorzystano artykuł z Tygodnika Kutnowskiego z 30.04.1921 roku (w zbiorach MiPBP w Kutnie.

Autor: Bożena Gajewska